

Uchwała Nr XXXVII/ 209/ 2006

Rady Gminy w Liniewie

z dnia 31 marca 2006

**sprawie : nadania nazwy im. Romana Szuty placowi publicznemu
w miejscowości Liniewo.**

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r
o samorządzie gminnym (tj. Dz. U . z 2001 r, Nr 142 poz. 1591)

Rada Gminy w Liniewie uchwała co następuje:

§ 1

Nadaje się placowi publicznemu położonemu w miejscowości Liniewo
imię Romana Szuty.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Liniewo.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Przewodniczący
Rady Gminy**

Ludwik Szparkowski

ROMAN SZUTA

(1941-1998)

kierował Gminą Liniewo w latach 1987-1990 jako Naczelnik Gminy, a od 1990-1998 jako Wójt Gminy

Czas pracy w Naszej Gminie, to okres ważnych przemian w całym kraju: ustrojowe, w systemie sprawowania władzy, w strukturach samorządowych; ale także wtedy, gdy osiągnięto już pewną stabilizację i można było spokojnie myśleć o rozwoju tego skrawka terytorium Polski, który z woli władzy lub wyborców został Mu dany pod opiekę. Stały przed Nim różnorakie zadania – te wymagające twardej, nieustępliwej walki i te, które musiały być osiągnięte w subtelny, dyplomatyczny i delikatny sposób. Nie ma ludzi uniwersalnych – jedni lubią zmagać się w bojach i osiągają w tym znakomite efekty, inni są wspaniałymi zarządcami, jeszcze inni nieocenieni bywają jako gospodarze, dusze towarzystwa, artyści. Chyba, że ktoś jest ponadprzeciętny, nadzwyczajny, szczególnie utalentowany. I takim właśnie człowiekiem był Roman Szuta.

To pod jego ręką rozwijała się nowa Gmina Liniewo, powstawał nowy Urząd Gminy, po zmianach ustrojowych zupełnie nowa jakość zarządzania. To za Jego urzędowania rozwinęła się działalność Gminnego Ośrodka Kultury, podjęto inicjatywę budowy nowego budynku szkoły w Liniewie, przejęto na długo przed innymi samorządami całą oświatę w miejscowe władanie. Potrzebne były na te inicjatywy pieniądze i On je zdobywał, a ponieważ miał ogromną zdolność zjednywania sobie ludzi do współpracy oraz realizacji wspólnych celów, w rządzeniu, pozyskiwaniu środków, w ciągłej rekonstrukcji gminy chętnie i z oddaniem pomagały mu całe zastępy wspaniałych ludzi. Cenił i szanował każdego człowieka, z każdym mieszkańcem gminy porozmawiał, pożartował, wysłuchał jego problemów, poradził lub zaradził w trudnej sytuacji. Oczywiście, miał także przeciwników, bo kto ich nie ma. Przecież nie można spełnić marzeń czy oczekiwań wszystkich, byli tacy, którym nie zdołał pomóc, ale tych było naprawdę niewielu.

To On był inicjatorem współpracy między Gminą Liniewo i niemieckim Ebsdorfergrund. W ostatnich latach, miesiącach, dniach Jego życia odbywały się wizyty i rewizyty, rozmowy, wspólne imprezy i zabawy Polaków i Niemców, tym samym był także inicjatorem wspólnej Europy, z której na pewno cieszyłyby się, gdyby tragiczna śmierć nie wyrwała Go z kręgu żywych.

Był znakomitym gospodarzem – do Liniewa przyjeżdżali ważni ludzie z Województwa i ze Stolicy: wojewodowie, radni wojewódzcy, zarządcy ważnych instytucji, ministrowie, posłowie... Witął ich wszystkich serdecznie, naturalnie i z godnością i gościł znakomicie, wyjeżdżali stąd zadowoleni, a zostawiali przynajmniej zapewnienie dalszej współpracy – bo w taką gminę warto inwestować.

Był artystą i duszą towarzystwa – znakomicie grał i śpiewał, bawił innych i bawił się razem z innymi.

Plac nazwany Jego Imieniem będzie trwałym śladem, a pamięć o Nim niech na zawsze pozostanie z nami.